

DIANA RENATA BOŻEK*

Uniwersytet Warszawski

OBOWIĄZKOWE ZAWODOWE UBEZPIECZENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

Słowa kluczowe: deregulacja, odpowiedzialność cywilna, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, zawody regulowane.

Klasyfikacja JEL: G22, G32.

Abstrakt: Od kilkunastu lat obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej staje się w Polsce coraz bardziej popularne. Ustawodawca zobowiązuje coraz większą liczbę zawodów do posiadania takiego ubezpieczenia. Autorka chce odpowiedzieć na pytanie, czy taka sytuacja jest koniecznością wynikającą z kształtu dzisiejszego świata, czy może nieprawidłowym działaniem ustawodawcy.

Artykuł przedstawia krótką historię ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, filozoficzne podstawy regulacji oraz zmiany w koncepcji odpowiedzialności cywilnej spowodowane przez ubezpieczenia. Autorka odnosi się także do wpływu deregulacji dostępu do zawodów na ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

OBLIGATORY THIRD PARTY LIABILITY INSURANCE FOR PROFESSIONALS

Keywords: civil liability, deregulation, liability insurance, Obligatory Insurance Act, regulated professions.

JEL Classification: G22, G32.

Abstract: For several years obligatory third party liability insurance are getting more and more popular in Poland. Polish legislator obliged many professional groups to have such insurance. Author want to answer the question: if this situation is a necessity or an example of incorrect legislator's activity?

Data wpłynięcia: 15.12.2012; data zaakceptowania: 24.04.2013.

* Dane kontaktowe: diana.r.bozek@gmail.com, Katedra Prawa Ubezpieczeń, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski, ul. Oboźna 6/8, 00-332 Warszawa, tel. 606 420 835.

This article presents short history of third party liability insurance, philosophical basis of the regulation and shifts in the conception of civil liability caused by insurance. Author refers also to an influence which deregulation of access to regulated professions exert on obligatory third party liability insurance.

Translated by Diana Renata Bożek

■■■ WSTĘP

W Polsce od kilku lat można obserwować systematyczny rozwój rynku ubezpieczeniowego. Wiąże się to z jednej strony ze wzrostem świadomości ubezpieczeniowej społeczeństwa¹, z drugiej zaś – z rosnącą liczbą ubezpieczeń obowiązkowych. Wśród ubezpieczeń obowiązkowych dominują ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej o charakterze „zawodowym”; tytułem przykładu można wymienić chociażby ubezpieczenia zarządców nieruchomości, brokerów, adwokatów, radców prawnych, architektów, syndyków, rzeczoznawców majątkowych.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy liczba i kształt zawodowych ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej są odzwierciedleniem aktualnej sytuacji gospodarczej, czy też przykładem nadregulacji ze strony ustawodawcy. Wywód będzie prowadzony w oparciu o aktualny stan prawny, propozycje zmian legislacyjnych, stanowiska doktryny oraz orzecznictwo.

Pierwsza część tekstu stanowi wprowadzenie do problemu. Druga przedstawia historię ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, ze szczególnym uwzględnieniem ich obowiązkowego aspektu, jak też filozoficzne tradycje myślenia na temat ubezpieczeń obowiązkowych. Trzecia część jest poświęcona przemianom koncepcji odpowiedzialności cywilnej na przestrzeni lat, czwarta zaś wpływowi deregulacji dostępu do zawodów na problematykę ubezpieczeń OC. Część piąta zawiera wnioski.

1. HISTORIA I FILOZOFICZNE PODSTAWY OBOWIĄZKOWYCH UBEZPIECZEŃ ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

W doktrynie toczy się spór co do korzeni ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podczas gdy M. Orlicki (2011: 35) – za A. Manesem (Manes 1930) –

¹ Główny Urząd Statystyczny (2010), *Polski rynek ubezpieczeniowy 2004–2010*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/pgwf_polski_rynek_ubezpieczeniowy_2004-2010.pdf (dostęp: 12.01.2013).

widzi ich początki na przełomie XIX i XX wieku, zdaniem E. Kowalewskiego (1981: 14) tkwią one w starożytności i problematyce ubezpieczeń morskich. Z perspektywy analizowanej problematyki utożsamianie starożytnej instytucji odpowiedzialności z tytułu awarii wspólnej z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej w dzisiejszym rozumieniu jest analogią zbyt odległą. Za początki obowiązkowego ubezpieczenia OC zawodowego uznaje się więc ubezpieczenie obowiązkowe pośredników emigracyjnych (Niemcy, 1837 rok) i obowiązkowe ubezpieczenie myśliwych (Niemcy, 1934 rok). Koncepcja ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest bowiem nieodłącznie związana z epoką industrializacji i społeczeństwem nowoczesnym.

W dobie rozwoju technologicznego i multiplikacji ryzyka szkód, których może doznać jednostka, ustawodawca staje przed dylematem, w jaki sposób efektywnie zabezpieczyć roszczenia ewentualnych poszkodowanych. Obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest jednym z prostszych rozwiązań – w tym sensie, że po stronie ustawodawcy pojawia się konieczność wprowadzenia do systemu prawnego odpowiedniej normy ustawowej oraz stworzenia mechanizmu kontroli, ciężar finansowy i organizacyjny spoczywa zaś na podmiotach prywatnych.

Obserwując wzrastającą liczbę obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, można za K. Malinowską (2010: 85) zadać sobie pytanie: „czy tędy droga?”. Dogłębna analiza tej problematyki nie jest jednak możliwa bez uświadomienia sobie wartości, jakimi kieruje się ustawodawca przy wydawaniu nowych regulacji w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych.

Orlicki (2011: 195) wyróżnia trzy podejścia do ubezpieczeń obowiązkowych: liberalne, paternalistyczne i komunitarystyczne. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego artykułu pogłębiona analiza obejmie tylko dwa pierwsze rodzaje, ukazując przeciwstawne bieguny myślenia o problemie.

Dla liberałów jedynym w ogóle dopuszczalnym rodzajem ubezpieczenia obowiązkowego jest to, które chroni interes osób trzecich. W ich ocenie nie należy nakładać na jednostkę prawnego obowiązku ubezpieczenia własnego mienia (z punktu widzenia liberałów niezrozumiałe jest więc istnienie – na mocy Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – ubezpieczenia budynków rolniczych). Konsekwencją przyjęcia wcześniej wskazanej koncepcji stanowi konkluzja, że katalog ubezpieczeń obowiązkowych powinien być ściśle limitowany. Według liberałów jednostki są bowiem na tyle zapobiegliwe, że zdają sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą wiązać się z ich działalnością, np. zawodową. Odczuwając potrzebę dodatkowego zabezpieczenia swoich interesów majątkowych,

będą z własnej woli poszukiwać zabezpieczenia, np. w postaci ochrony ubezpieczeniowej. Albowiem „w systemie gospodarki rynkowej, w którym panuje wolność gospodarcza [...], obowiązek zawarcia jakiejkolwiek umowy jest czymś nadzwyczajnym, wyjątkowym i traktowany jest jako wyjątek od zasady dobrowolności, który uzasadnia się specjalnymi okolicznościami społecznymi i gospodarczymi” (Kufel 1998: 160). Dlatego też ubezpieczeniami obowiązkowymi powinny być jedynie te ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w których działalność ubezpieczonego wiąże się ze szczególnie wysokim ryzykiem wystąpienia szkody (Kowalewski 2010: 130; Orlicki 2011: 199). Klasycznym przykładem są z jednej strony ubezpieczenia komunikacyjne, z drugiej zaś – związane z wykorzystaniem energii jądrowej.

Zwolennicy koncepcji paternalistycznej wychodzą z kolei od innej wizji jednostki w społeczeństwie. W ich ocenie człowiek jest istotą niezaradną, o którą państwo powinno zadbać, niezależnie od jej woli. Zdaniem T. Pietrzykowskiego (2005: 116) paternalizm polega bowiem na „narzucaniu innej osobie, niezależnie od jej woli, określonych zachowań ze względu na dobro jej samej”. Zwolennicy tej koncepcji wskazują, że obowiązek ubezpieczenia wynika z solidarności społecznej, ochrony najcenniejszych wartości w obliczu braku świadomości niebezpieczeństwa po stronie osób prowadzących ryzykowną działalność. Ryzykiem związanym z paternalistyczną postawą wobec społeczeństwa, na które wskazują liberałowie (np. Friedman 2008), jest ciągłe rozszerzanie katalogu sytuacji „szczególnych”, w których jednostkę należy objąć ochroną. Na płaszczyźnie ubezpieczeń gospodarczych powoduje to wzrost liczby ubezpieczeń obowiązkowych.

Jakie motywy towarzyszą wprowadzaniu nowych rodzajów obowiązkowych ubezpieczeń? Najogólniej stwierdzając, można je podzielić na dwie grupy: motywy „altruistyczne” i „egoistyczne”. Najmocniej eksponowanym motywem altruistycznym jest ochrona społecznie doniosłych wartości, których ochroną „zainteresowane jest całe społeczeństwo, zaś ingerencja państwa czyni tę ochronę skuteczniejszą” (Wąsiewicz, Nowakowski 1980: 95). Takie działanie stanowi przejaw socjalizacji ryzyka, na co zwraca uwagę m.in. Kowalewski (1981: 117). Szkoda wyrządzona poszkodowanemu odrywa się od konkretnego sprawcy, staje się szkodą wyrządzoną przez grupę ryzyka – szczególnie wyraźnie widać to w przypadku obowiązkowego ubezpieczenia OC komunikacyjnego.

Motywy egoistyczne z kolei odnoszą się do jednostki, która zawiera umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Z jej perspektywy (choć nie zawsze jest to perspektywa uświadomiona) celem zawarcia umowy

ubezpieczenia OC jest zdjęcie z siebie ciężaru odpowiedzialności majątkowej, przesunięcie na inny podmiot obowiązku zapłaty należnych poszkodowanym świadczeń. Drugim z egoistycznych motywów wprowadzania ubezpieczeń obowiązkowych są interesy korporacyjne, wyrażające się w „utrwalaniu w świadomości osób, które korzystają z usług członków korporacji, pozytywnego wizerunku organizacji, zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu” (Kliszcz, Piechula 2003: 56). Niemożność uzyskania odszkodowania za szkodę wyrządzoną działaniem członka takiej korporacji wpływa bowiem negatywnie na opinię o całej grupie zawodowej.

Można odnieść wrażenie, że polski ustawodawca – przynajmniej w sferze deklaratywnej – wprowadzając nowe ubezpieczenia obowiązkowe, działa tylko z altruistycznych motywów. W uzasadnieniach do projektów ustaw jako cel zmiany eksponuje się ochronę społecznie doniosłych wartości: życia, zdrowia czy stanu majątkowego poszkodowanego. Błędem jest jednak niedostrzeganie wagi motywów egoistycznych – aby dana grupa zawodowa miała poczucie, że ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej jest rzeczywistą potrzebą, a nie narzuconą przez prawo koniecznością, należy podkreślać zalety, które ubezpieczenie gwarantuje członkom grupy.

2. WPŁYW UBEZPIECZENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ NA ZMIANĘ MYŚLENIA O ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ

Upowszechnienie ubezpieczeń obowiązkowych jako takich jest genetycznie związane ze zmianą myślenia o odpowiedzialności cywilnej. Jak wskazuje Kowalewski (1981: 13–14), aby konstrukcja OC stała się tak popularna jak w dzisiejszych czasach, pozycję pierwszoplanową musiała zająć funkcja kompensacyjna odpowiedzialności odszkodowawczej, a odpowiedzialność osobista, moralna, musiała przesunąć się na plan dalszy. Ubezpieczenia OC prowadzą nas od represji w kierunku kompensacji, stanowią więc „przejaw ekonomizacji odpowiedzialności cywilnej” (Warkało, Marek, Mogilski 1983: 24).

Ubezpieczenie obowiązkowe jest w pewnym sensie odpowiedzią na postępującą zasadę obiektywizacji odpowiedzialności cywilnej (Kowalewski 1981: 31). Odejście od zasady winy jako koniecznego do wykazania elementu odpowiedzialności skutkowało poszerzeniem katalogu sytuacji, w których sprawcy przypisywano odpowiedzialność za szkodę. Jednocześnie zaś konieczne stawało się, aby ta rozszerzona ochrona poszkodowanego miała wymiar realny, tj. aby istniał podmiot będący rzeczywiście w stanie pokryć roszczenie w pełnej wy-

sokości. Należało więc wprowadzić do relacji poszkodowany–sprawca trzeci podmiot, dysponujący istotnymi zasobami majątkowymi. Rozwiązaniem tego problemu jest nałożenie na podmiot, z którego działalnością wiąże się wysokie ryzyko, obowiązku ubezpieczenia. Zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny stworzenie obecnego kształtu odpowiedzialności cywilnej byłoby niemożliwe, gdyby nie istnienie ubezpieczeń OC (Kowalewski 1992).

Już na początku lat 90. Kowalewski twierdził, że upowszechnienie ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej zaowocuje zmianą koncepcji odpowiedzialności odszkodowawczej, a mianowicie wyodrębnieniem w jej ramach odpowiedzialności cywilnej (rozumianej „tradycyjnie” jako odpowiedzialność indywidualnego sprawcy) i odpowiedzialności gwarancyjnej (ubezpieczeniowej) (Kowalewski 1992: 196). Dziś naukowy dyskurs na temat odpowiedzialności cywilnej jest niemożliwy bez odniesienia do tego rodzaju ubezpieczenia (por. Krajewski 2011).

Przedstawiciele doktryny prawa ubezpieczeń nie są jednak zgodni co do oceny zawodowych obowiązkowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej. O ile potrzeba istnienia ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej o charakterze powszechnym (uregulowanych w całości w Ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych) nie budzi co do zasady wątpliwości (Reps 2010), o tyle już nałożenie obowiązku ubezpieczenia na poszczególne zawody nie jest oceniane jednoznacznie. Podkreśla się, że obowiązkowy charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dawać posiadającemu je podmiotowi złudzenie pełnej ochrony. Tymczasem trzeba zwrócić uwagę, że odpowiedzialność ubezpieczyciela jest limitowana wysokością sumy gwarancyjnej, która może okazać się niewystarczająca do zaspokojenia roszczeń poszkodowanych². Ponadto część doktryny podnosi także zarzut antyprewencyjności ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (z czym nie zgadza się np. Kowalewski 1992), a więc większej skłonności osób ubezpieczonych do popełniania błędów. Świadomość braku konieczności ponoszenia ciężaru majątkowego w konsekwencji wyrządzenia szkody osobie trzeciej skutkuje zmniejszeniem ostrożności ubezpieczonego.

„Zawodowe” ubezpieczenia OC są tworem drugiej połowy XX wieku, kiedy to doszło do intensywnego rozwoju sektora usług i ekspansji wolnych zawodów. Jak stwierdza K. Jannott (1964: 56), nie ma dziś zawodu, przy którym nie

² Łączna wysokość świadczeń przyznanych poszkodowanej pacjentce, której lekarz nie udzielił informacji o ryzyku związanym z zabiegiem, wyniosła 1,5 mln zł (odszkodowanie, zadośćuczynienie, skapitalizowana renta oraz odsetki). Przyznano je wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 marca 2008 r., I ACa 846/2007.

zachodziłaby potrzeba ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej i dla którego taka ochrona nie byłaby przewidziana. Pogląd wyrażony przez Jannotta znajduje odzwierciedlenie w nowo powstających polskich regulacjach prawnych. Nie budzi bowiem wątpliwości, że istnieją zawody, dla których posiadanie polisy odpowiedzialności cywilnej jest niezbędne, i że nałożenie na podmioty takiego obowiązku leży w ogólnym interesie społecznym. Takim zawodem jest z całą pewnością lekarz. Jednakże można zastanawiać się, czy wszystkie podmioty objęte obowiązkiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rzeczywiście mają tak duży potencjał wyrządzenia szkody, aby była konieczna ustawowa regulacja ich odpowiedzialności. Należy bowiem mieć świadomość, że poza ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej lekarza czy notariusza, obowiązek zawarcia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z minimalną sumą gwarancyjną 25 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia został nałożony na osobę sporządzającą świadectwa charakterystyki energetycznej budynku bądź lokalu³.

3. WPŁYW DEREGULACJI DOSTĘPU DO ZAWODÓW NA OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIA OC

Pytanie, które w 2010 roku postawiła K. Malinowska, a mianowicie, czy w przyszłości każda działalność zawodowa będzie objęta obowiązkiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, z perspektywy prac legislacyjnych prowadzonych w minionym roku nie wydaje się bynajmniej chwytem retorycznym.

Deregulacja dostępu do zawodów jest jednym z flagowych projektów Ministerstwa Sprawiedliwości⁴, zapowiedzianym przez premiera Donalda Tuska w *exposé* z dnia 18 listopada 2011 roku. W założeniu zmiana ma dotyczyć 230 zawodów w trzech transzach. „Ułatwienia” w dostępie – jak wynika z Projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów – polegają na likwidacji bądź znacznym ograniczeniu wymogów dotyczących wykształcenia, doświadczenia czy posiadania dodatkowych certyfikatów bądź

³ Zgodnie z art. 5² ust. 1 pkt 3 Ustawy prawo budowlane osoba sporządzająca świadectwo charakterystyki energetycznej budynku, lokalu mieszkalnego lub części budynku stanowiącej samodzielną całość techniczno-użytkową obowiązana jest zawrzeć umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku ze sporządzaniem świadectwa charakterystyki energetycznej.

⁴ Ministerstwo Sprawiedliwości (2012), *Deregulacja dostępu do zawodów*, <http://ms.gov.pl/pl/deregulacja-dostepu-do-zawodow/> (dostęp: 12.01.2013).

przebycia kursów. „Ułatwianie dostępu” nie obejmuje jednak rezygnacji z wymogu posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W efekcie – waga obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej znacząco wzrasta.

Szczególnie wyraźnie rysuje tę zmianę M. Molęda (2012: 32–33) na przykładzie osoby prowadzącej usługowo księgi rachunkowe. Obecnie Ustawa o rachunkowości wymaga w art. 76b, poza niekaralnością i pełną zdolnością do czynności prawnych, także kilkuletniej praktyki i wykształcenia (wyższego bądź średniego, przy czym w ostatnim przypadku konieczne jest również posiadanie certyfikatu księgowego). Likwidacja wzmiankowanego przepisu w efekcie deregulacji doprowadzi do sytuacji, w której prowadzić księgi rachunkowe będzie mógł niemal każdy, niekarany, posiadający pełną zdolność do czynności prawnych, po zawarciu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Ryzyko, które przyjmuje na siebie ubezpieczyciel, staje się więc znacznie większe. W obecnym stanie prawnym, kiedy dostęp do zawodu jest obwarowany wymogami wykształcenia i doświadczenia gwarantującymi wysoką jakość świadczonych usług, ryzyko szkód, które mogą zostać wyrządzone osobom trzecim, nie jest tak wysokie. Zakładając jednak, że nowelizacja Ustawy o rachunkowości wejdzie w życie w takim kształcie, jaki jest obecnie planowany, klienci chcący zlecić prowadzenie ksiąg rachunkowych profesjonalnemu podmiotowi nie będą mieli gwarancji, że jest on odpowiednio do tego przygotowany. Ryzyko wyrządzenia przez taką osobę szkody znacząco wzrasta, odpowiednio rośnie też ryzyko po stronie ubezpieczyciela. W portfolio zakład ubezpieczeń pojawiają się bowiem podmioty, których brak doświadczenia może znacząco wpływać na wzrost poziomu szkodowości.

W kontekście proponowanych zmian należy pamiętać, że zgodnie z art. 5 ust. 2 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń mający zezwolenie na wykonywanie działalności ubezpieczeniowej w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe nie może odmówić zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, jeżeli w ramach prowadzonej działalności ubezpieczeniowej zawiera takie umowy ubezpieczenia. Tym samym w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych nie ma możliwości selekcji klientów. Zakład ubezpieczeń staje więc przed dylematem, czy oferować nadal dane ubezpieczenie obowiązkowe, którym będą zainteresowane także podmioty o wyższym profilu ryzyka, czy też w ogóle zrezygnować z oferowania takiego produktu. Wybór pierwszego rozwiązania nie pozostanie bez wpływu na wysokość składek, gdyż zgodnie z art. 18 Ustawy o działalności ubezpieczeniowej ustala ją zakład ubezpieczeń po dokonaniu oceny ryzyka ubezpieczeniowego. Wysokość

ta powinna co najmniej zapewnić wykonanie wszystkich zobowiązań z umów ubezpieczenia i pokrycie kosztów prowadzenia działalności ubezpieczeniowej zakładu ubezpieczeń. Wybór drugiego rozwiązania – rezygnacja z danego produktu z uwagi na zbyt duże ryzyko, które się z nim wiąże – spowoduje, że dane ubezpieczenie będzie oferował jeden bądź kilka największych podmiotów. Może to przełożyć się na monopolizację rynku w zakresie danego ubezpieczenia, jak również doprowadzić do wzrostu wysokości składek.

Nie jest oczywiście przedmiotem tego artykułu ocenianie zasadności projektu deregulacji dostępu do zawodów. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że ustawodawca dąży do tego, aby zapewnić zarówno konsumentowi, jak i przedsiębiorcy szeroki dostęp do specjalistycznych usług świadczonych przez określone podmioty. Deregulacja ma być receptą na obniżenie ceny tych usług. Z drugiej strony, ryzyko związane ze świadczeniem usług przez jednostki do tego nieprzygotowane zostaje przeniesione na całą grupę zawodową (przez obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie OC) i podmioty rynku ubezpieczeń (przez brak możliwości odmowy zawarcia umowy ubezpieczenia). Wykorzystywanie instrumentu prywatnoprawnego, jakim jest niewątpliwie kontraktowa formuła umowy ubezpieczenia, do wykonywania zadań o charakterze publicznym powinno bowiem nosić znamiona wyjątkowości, co zostało omówione w rozdziałach poprzednich. Tymczasem polski ustawodawca zdaje się realizować trend wręcz przeciwny.

■■■ ZAKOŃCZENIE

Odpowiedź na postawione w pierwszej części artykułu pytanie nie jest oczywista, gdyż wiąże się nie tylko z oceną obowiązujących regulacji prawnych, ale również z przyjęciem liberalnego bądź paternalistycznego poglądu na miejsce jednostki w społeczeństwie.

Przytoczone powyżej przykłady potwierdzają przyjęcie przez polskiego ustawodawcę paternalistycznej wizji jednostki w społeczeństwie. Motywy stojące za wprowadzeniem ubezpieczeń obowiązkowych, zwłaszcza zaś ochrona społecznie istotnych wartości i interesu poszkodowanego, nie usprawiedliwiają niedbałej legislacji w tym zakresie. Z całą pewnością brakuje pogłębionej refleksji, które zawody objęte obowiązkiem ubezpieczenia rzeczywiście takiej ochrony potrzebują. Prowadzi to do niemal automatycznego obowiązku nakładania ubezpieczenia. Istotne znaczenie miałyby więc szersze konsultacje zmian ustawodawczych – nie tylko z przedstawicielami poszczególnych zawo-

dów, ale też z samorządem ubezpieczycieli. Niestety, konsultacje z Polską Izbą Ubezpieczeń odbywają się dopiero na etapie wydawania aktu wykonawczego, gdy sam obowiązek ubezpieczenia został już wprowadzony w regulacji ustawowej (Malinowska 2010: 87).

Po drugie, nie bada się w zasadzie innych możliwości zabezpieczenia roszczeń osób poszkodowanych, sądząc, że to właśnie obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej stanowi najlepsze rozwiązanie. Tymczasem, z uwagi na fakt, że koszty realizacji zadań państwa ponoszą podmioty prywatne, rozwiązanie to budzi istotne wątpliwości.

Przyjmując założenie, że współczesna polska gospodarka jest oparta na zasadzie wolności gospodarczej, należy stwierdzić, że sposób unormowania obowiązkowych zawodowych ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej nosi znamiona nadregulacji. Wywiera to negatywny wpływ na rynek ubezpieczeniowy i prowadzi do zbiurokratyzowania instytucji ubezpieczenia. *De lege ferenda* trzeba postulować gruntowny przegląd zawodów objętych obowiązkiem posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i podjęcie przez ustawodawcę decyzji, w stosunku do których zawodów taki obowiązek nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Z drugiej strony, konieczna jest odpowiednia kampania informacyjna, promująca ubezpieczenia dobrowolne jako lepiej dopasowane do potrzeb poszczególnych grup zawodowych.

■■■ LITERATURA

- Friedman M. (2008), *Kapitalizm i wolność*, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
- Jannott K. (1964), *Haftpflicht-Versicherung*, Versicherungswirtschaftliches Studienwerk, 1962–1964.
- Kliszcz J., Piechula B. (2003), *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej brokerów ubezpieczeniowych – oczekiwania a praktyka rynku ubezpieczeniowego*, Prawo Asekuracyjne, nr 2.
- Kowalewski E. (1981), *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*, ZP UMK, Toruń.
- Kowalewski E. (1992), *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Branta, Bydgoszcz.
- Kowalewski E. (2010), *Dylematy prawa ubezpieczeń obowiązkowych a kodeks ubezpieczeń*, Studia Iuridica Toruniensia, nr 7.
- Krajewski M. (2011), *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Kufel J. (1998), *Ubezpieczenia obowiązkowe*, [w:] *Ubezpieczenia gospodarcze*, T. Saganowski (red.), Poltext, Warszawa.

- Malinowska K. (2010), *Nowe rodzaje ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – czy tędy droga?*, Prawo Asekuracyjne, nr 1.
- Molęda M. (2012), *Deregulacja zawodów*, Miesięcznik Ubezpieczeniowy, nr 12.
- Orlicki M. (2011), *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Pietrzykowski T. (2005), *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu*, Naukowa Oficyna Wydawnicza, Katowice.
- Projekt ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów z dnia 21 września 2012 r.
- Reps S. (2010), *Konstrukcja prawna ubezpieczeń obowiązkowych odpowiedzialności cywilnej (niepowszechnych)*, Prawo Asekuracyjne, nr 2.
- Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, Dz.U. z 2010 r., nr 11, poz. 66.
- Ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz.U. z 2009 r., nr 152, poz. 1223.
- Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152.
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, Dz.U. z 2010 r., nr 243, poz. 1623.
- Warkało W., Marek W., Mogilski W. (1983), *Prawo ubezpieczeniowe*, PWN, Warszawa.
- Wąsiewicz A., Nowakowski Z. (1980), *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, PWN, Warszawa.

